Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1936 Nowy Sącz Rok VIII

Nr. 37

niedziela 13-go września

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Mgr. ZBIGNIEW TRYBULSKI

Polityka zbożowa

Gdy przed kilku miesiącami zwrócono uwagę na zwyżkę cen zbóż i starano się ten fakt powiązać z rzekomą ingerencją rządu, napotkano na silne sprzeciwy usiłujące doszukać się źródła owej podwyżki w okolicznościach o przemijającem znaczeniu jak przednowek, bądź też w jeszcze większe wątpliwości nasuwających argumentacjach o zwiększeniu spożycia. Tymczasem przednowek minął — spożycie o ile nie spada, to w każdym razie nie wykazuje tendencji zwyżkowej, ceny zaś zbóż w zawrotnem tempie idą w górę. Wystarczy spojrzeć na podaną niżej tabelę, by dojść do przekonania, że działa tu jakaś vis maior niezawsze idąca po linji rozsądnego wpływania na poziom cen.

Ceny za 100 kg. wynosiły w złotych:

Rok	1934	1935	1936
Pszenica	17 8	16.1	23
Żyto	14 8	13·2	15
Owies	14 3	14.7	15 2

Widzimy tutaj nagły skok cen, które osiągnąwszy w ub r. swój najniższy poziom, dziś podnoszą się ni stąd ni zowąd do poziomu omal, że nie przedkryzysowego.

Przyczyn tego faktu nie możemy doszukać się w naturalnym biegu rzeczy, lecz mimowoli nasuwa się tu przypuszczenie o interwencyjnej działalności czynników miarodajnych Gdy nasz handel zagraniczny zaczął się w zastraszającem tempie kurczyć, spadając w porównaniu z 1928 rokiem prawie o 3|4 swej wartości —

wprowadzono premje wywozowe dla produktów zbożowych.

W ten sposób rolnik nasz wywożąc zboże zagranicę po cenach konkurencyjnych, a więc niższych od tutejszych cen rynkowych, otrzymywał wyrównanie ze strony państwa w postaci wspomnianych premji. Ten system dumpingowy stał się jednak absurdem z chwilą, gdy pod wpływem nieurodzajów, posuszy j. np. w Ameryce i tp. przyczyn naturalnych, ceny zboża zaczęły zagranicą przewyższać poziom naszych cen giełdowych. W tym bowiem wypadku premjowanie wywozu traci charakter dodatku wyrównawczego, gdyż rolnik polski może wywozić zboże nawet po cenie wyższej niż krajowa. Z drugiej znów strony wywożenie zbyt wielkich ilości zboża może wpłynąć ujemnie tak na rozmiar zaspokojenia bieżących potrzeb ludności i możliwość czynienia odpowiednich koniecznych zapasów, jakoteż w rezultacie i na poziom cen zboża. — Objawy te niezbyt korzystne dla życia gospodarczego już się dają odczuć i to nietylko we wspomnianej na wstępie znacznej podwyżce cen, ale i w niemożliwości zaspokojenia rynku wewnętrznego.

Działalność rządu idąca w kierunku zmniejszenia rozpiętości nożyc między cenami surowców i produktów przemysłowych, doznała porażki przy realizacji obniżki cen przemysłowych, gdyż głośno reklamowana obniżka różnych produktów w przeważnej mierze nie doszła do „szarego konsumenta". Przerzucono się więc na przeciwny biegun — chce się zmniejszyć nożyce przez podniesienie cen produktów rolnych nie bacząc na dalsze skutki tej akcji. Nie sposób nie zwrócić uwagi, że **podniesienie cen zboża będzie musiało w rezultacie sprowadzić zwyżkę cen chleba,** gdyż trudno przypuścić, by tak młynarstwo jak i piekarstwo nie zareagowało na podniesienie cen zboża odpowiednią zwyżką cen mąki i chleba.

Wiara w skuteczność zarządzeń administracyjnych regulujących ceny artykułów spożywczych, może tu się okazać wysoce zawodną. Podniesienie cen chleba musi ze względu na rolę tego produktu w spożyciu, wywrzeć ogromny wpływ na zmniejszenie konsumpcji. Naturalnie zmniejszy się konsumcja artykułów, które skutkiem zwiększenia się wydatków niezbędnych, przejdą do grupy „luksusowych" jak sól, cukier, zapałki, nafta i t. d. Widzimy więc bezsensowność tego postępowania, gdyż z jednej strony

biada się nad niedospożyciem w Polsce,

rzuca się piękne hasła uprzemysłowienia Polski, a z drugiej strony robi się co tylko można, aby konsumpcję jeszcze bardziej zmniejszyć, aby odebrać i tak już szczupły rynek zbytu artykułom przemysłowym dawniej będącym przedmiotami pierwszej potrzeby, a dziś dzięki nierozsądnej polityce stającym się przedmiotem nieosiągalnego zbytku

Cel, do jakiego się tą polityką chciało zmierzać jest dobry — chce się poprawić sytuację rolnika — sytuację 72 proc. społeczeństwa polskiego — kto jednakowoż myśli, że dochodowość uprawy roli podniesie przez mechaniczną zwyżkę cen, ten idzie drogą najmniejszego oporu, drogą tak często niestety u nas dzisiaj stosowaną. Dobre chęci nie mogą wystarczyć — społeczeństwo ocenia wartość zamierzeń wedle ich rzeczywistych skutków, a te nie przedstawiają się zbyt różowo.

—0—



Zdjęcie przedstawia moment przeglądu przez gen. Rydza-Śmigłego w towarzystwie francuskiego ministra wojny Daladier oddziału strzelców polskich w Paryżu, ze sztandarem.

Na „Winobranie" do Zaleszczyk

66-procentowa zniżka kolejowa w czasie od 15—27 bm.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Komunikacji przyznało wszystkim wyjeżdżającym do Zaleszczyk w czasie od dnia 15—27 bm. na t. zw. „Winobranie", na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, zniżki kolejowe w wysokości 66 proc.

Karty uczestnictwa otrzymywać można w biurach podróży „Orbis" oraz „Wagons Lits|Cook i we wszystkich kioskach „Ruchu".

Uczestnicy zjazdu będą mieli możność zapoznania się z dorobkiem na polu winiarstwa i sadownictwa, oraz zwiedzenia pięknych okolic jaru dniestrowego i „ciepłego Podola".

W roku bieżącym po raz pierwszy urodzaj winogron jest bardzo duży, co zapewnia uczestnikom obchodu możność zaopatrzenia się w krajowe winogrona po cenach, niespotykanych w głębi kraju.

Zmiana rozkładu jazdy pociągów do Krynicy i Zakopanego

Od czwartku 3 września wszedł w życie nowy rozkład jazdy ważny do 14 grudnia br.

W związku z przewidywanym częściowo uruchomieniem lokomotyw elektrycznych w miesiącu wrześniu br. przewidziana jest zmiana trakcji parowej na elektryczną między Warszawą Zachodnią i Warszawą Wschodnią narazie przy pociągu nr. 215 komunikacji Warszawa — Częstochowa — Kraków — Krynica — Zakopane, oraz pociągu nr 216 komunikacji Zakopane — Krynica — Kraków — Warszawa.

Pociąg nr 215 wyjeżdżać będzie z Warszawy o godzinie 8 rano.

Nowy Sącz rozbudowuje się

(tgs) Jesteśmy ostatnio świadkami szybkiego rozbudowania się miasta Nowego Sącza. Prywatna inicjatywa, wspomagana tu i ówdzie przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który pewnemi wysokościami pożyczek umożliwia budującym dokończenie budów, zapełnia i tworzy nowe dzielnice miasta, które doniedawna jeszcze były puste, niezabudowane.

W ten sposób zabudowuje się regularnie Załubincze (po prawej stronie ulicy Lwowskiej). Rosną tam, jak na drożdżach coraz to nowe, stylowe (nie wszystkie) domy, wille, otoczone ogródkami, tworzą się przewidziane planem regulacyjnym miasta, nowe, szerokie o dużej chłonności światła i przestrzeni, ulice, słowem powstaje tam wspaniała dzielnica will i ogrodów, daleka wyglądem i charakterem od ciasnych, zbitych, skąpych w światło, w powietrze ulic śródmieścia. I tak powstają ulice: Na Rurach, Kochanowskiego, Żywiecka, Paderewskiego, Reymonta i t. d.

A teraz przejdźmy na drugą stronę miasta, na południowy wschód. Tam zabudowuje się znowu iście po amerykańsku ul Sienkiewicza. Rośnie kamienica przy kamienicy na kilkusetmetrowej długości ulicy. A równocześnie powstają nowe ulice równoległe do ul. Sienkiewicza i poprzeczne do niej a przy tych ulicach buduje się piątrowe wille i domy czynszowe, oraz przy bocznych ulicach zgrabne, parterowe domy dwu i więcej mieszkaniowe. Zapełnia się miasto budowlami z tej strony, tworzy się nowa dzielnica miasta, dalsza arterja ruchu i życia Nowego Sącza.

Zabudowuje się także ul. Nawojowska i jej przecznice, powstają nowe domy na peryferjach miasta mniej i więcej regularnie. A przedewszystkiem powstaje w ostatnich tygodniach wspaniała w niedalekiej przyszłości ulica Batorego i dalszy jej ciąg aż ku szkole powszechnej im. Konarskiego ulica i aleja prez. Mościckiego.

Poprzednio jeszcze zbudowano szerokie, wygodne chodniki w ul. Kunegundy, otwarto dalszy ciąg ulicy Mickiewicza między ulicą Długosza a Matejki, ulicę Kościuszki u wylotu do ulicy Matejki zakończono estetycznym skwerem. Zamkowi królewskiemu nadaje się naprawdę dostojny wygląd, powraca się go do dawnej świetności, dodaje się mu blasku.

Ostatnio wykonano w ul. Sienkiewicza szereg robót kanalizacyjnych na przestrzeni 650 mb, projektuje się zaś kanalizację w tejże ulicy na przestrzeni dalszych 350 m t. j. od ulicy Zygmuntowskiej do ul. Kolejowej Niebawem rozpocznie się budowa wodociągu w ul. Sienkiewicza t. j. od miejsca, do którego jest doprowadzony, mianowicie od Domu Urzędniczego. Na ten cel są już kredyty (z Funduszu Pracy) w ilości około 6000 zł

Kanału w ulicy Staszica obok szkoły powszechnej im. Konarskiego począwszy od ul. Jagiellońskiej, przy pomocy Funduszu Pracy wybudowano ną długości 118 mb, obecnie kończy się budowę dalszego ciągu tego kanału w alei prez. Mościckiego na przestrzeni 150 mb aż do wylotu ul. Morawskiego. W aleii prez Mościckiego ułożono już także krawężniki na chodnik aż po siedzibę Zw. Legjonistów.

Rury kanałowe wykonuje Magistrat we własnym zarządzie w swoich magazynach przy ul. Sienkiewicza i Batorego.

Nie można także nie wspomnieć o brukowaniu placu im. gen. Dąbrowskiego kostką brukową. Co do tego placu, to nie biorąc narazie pod uwagę potrzeb miasta, może byłoby korzystniejszem dla miasta, uwzględniając wedle nowych przepisów i planów urbanistycznych tworzenie jaknajwiększej ilości zieleńców i ogrodów w miastach — wybudowanie z tego placu wielkiego ogrodu, zabudowując go wokół odpowiedniemi budynkami, burząc rudery i nadbudowując domy parterowe. Skwer-ogród w tem miejscu byłby niewykle cenny a przyczyniłby się wspaniale do estetycznego zakończenia aleii prez. Mościckiego. Do tego tematu powrócimy jeszcze w jednym z najbliższych numerów Głosu Podhala. Zresztą istnieje podobno taki projekt zakończenia aleii prez. Mościckiego dużym zieleńcem.

Widać stąd, że troska Zarządu miasta zdąża w kierunku stworzenia z Nowego Sącza nowoczesnego miasta, przyczem otacza się pieczą zabytki przeszłości w mieście. Należy podkreślić tutaj ważny udział w subwencjonowaniu tych prac, Funduszu Pracy, który dał możność Zarządowi miasta zadość uczynić najbardziej piekącym potrzebom rozbudowy N. Sącza.

Kończąc ten krótki artykuł informacyjny należy wspomnieć o udziale w upiększeniu miasta i w przysporzeniu miastu wspaniałego objektu sportowego także strony prywatnej, mianowicie miejscowego „Sokoła“, który buduje ogromny stadjon sportowy przy aleii prez. Mościckiego. Stadjon ten będzie niezmiernie ważną placówką kultury fizycznej w N. Sączu a zasługa inicjatorów budowy stadjonu i „motorów“ całej roboty prof. Piotra Kosińskiego i dyr. Bol. Barbackiego jest niespożytą i ogromnie wartościową w dorobku kulturalnym Nowego Sącza.

Po ogólnopolskim Synodzie Biskupim

W związku z ogólnopolskim Synodem Biskupim kościoła Rzymsko-Katolickiego, przybył do Częstochowy w charakterze Legata Papieskiego i przewodniczącedo Synodu JEm. ks. Kardynał Fr. Marmaggi, b. nuncjusz apostolski w Polsce.



Zdjęcie przedstawia JEm. ks. Legata kardynała Marmaggiego, odjeżdżającego w towarzystwie woj. Dziadosza, w powodzi kwiatów, do klasztoru Jasnogórskiego.

Powitanie ks. Legata w Częstochowie miało charakter niezwykle uroczysty. Na dworcu kolejowym, bogato udekorowanym flagami papieskiemi i państwowemi, oczekiwali dostojnego Przedstawiciela Stolicy Apostolskiej: w mieniu Rządu woj. kielecki dr. Dziadosz, JEm. ks. Prymas Kardynał dr Hlond, JEm ks Kardynał Kakowski, I. I. E E. księża Biskupi, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz wielotysięczne rzesze wiernych, przybyłe na Jasną Górę. Po przybyciu do Częstochowy, Ks. Legat odjechał w towarzystwie woj Dziadosza na Jasną Górę, gdzie po wysłuchaniu nabożeństwa, odprawionego przed Cudownym Obrazem przez ks. biskupa dra Gawlinę, ks. Legat udzielił zgromadzonym tłumom apostolskiego błogosławieństwa.

Prosimy o wyrównanie prenumeraty za III-ci kwartał

Podhale obok Krakowa, perłą propagandy piękna Polski — wśród swoich i obcych...

(Na marginesie: „Wystawy turystyczno - uzdrowiskowo - letniskowej“ w murach Akademji Górniczej — w Krakowie).

Aczkolwiek znam całe Podhale, Śląsk, wschód rubieży polskich, ukraińskich, czarującą północ jezior, Gdynię i skrawek polskiego Bałtyku, nie przypuszczałem, że wśród tych „arcydzieł“ polskiej przyrody — najpiękniejszem jest... Podhale, w czarze Tatr, a w majestacie i aureoli wieków, Sączów, czy Żywca, a nawet nowoczesnej Krynicy, która zagranicą, byłaby drugiemi Kralowemi Varami (Karlsbad), co się chyba stanie — w niedalekiej przyszłości, gdy się tylko weźmiemy do reklamowania (bez żydów!), co posiadamy i co mamy na eksport propagandowy!

Wszystko to na: „wystawie turystyczno - uzdrowiskowo - letniskowej“ w murach pięknej Akademji Górniczej.

Akademja Górnicza — jest gmachem naprawdę reprezentacyjnym. Przy Alei Mickiewicza, gdzie buduje się: Bibliotekę Jagiellońską, Muzeum Narodowe, gdzie historyczne Oleandry, a widok na Kopiec Kościuszki, Sowiniec etc..., a nawet przy pogodzie na... Tatry. Zatem w miejscu, które, jakby „adhoc“ służyło — nie tylko nauce, ale i turystyce — propagandzie! Urządzona wystawa — par excellence — nowocześnie, w tej wzrokowej atmosferze, żeby widzieć, patrzeć i niezmęczyć się... ale uradować serce, duszę, umysł wzbogacić plastycznemi pokazami, wykresami, folklorem, sztuką chałupniczą i skarbami wnętrz Polski, gdzie wody mineralne, nafta, sól i węgiel, obok cudów innych, o jakich się swoim i obcym, nie śniło... Nasza ignorancja grzeszy okrutnie! Znam ludzi, co znają: Mont Blanc, a nie widzieli, ani Łomnicy, ani nawet... Babiej Góry, a wielu spędziło „Lehrjahre“ w Paryżu, w Monachjum, czy Rzymie, nie widząc, ani Warszawy, ani Wilna (północnych Aten!) — nie mówiąc, że Tatry im obce, a Śląsk, nawet i geograficznie — nienazbyt... bliskim! — Obcy (co się trudzić!) — uważają nasz kraj za... barbarzyński, w czem i propaganda... dużo grzeszy, bo nasze stosunki propagandowe, zagranicą, zerowe i tak... banalnie urządzone, iż w kułak się śmieją nasi sąsiedzi, np. Czesi i Niemcy, iż tak... ślamazarnie reklamujemy Polskę!

Coprawda: wina, w nas samych! Oddaliśmy tak ważną pracę propagandy żydom, a ci, zamiast szerzyć... kult Polski, czego się ostatecznie trudno po nich spodziewać, załatwiając geszefty, reklamują Tel Aviv, a Polskę, oddają na pastwę zapomnienia i... zdziwienia, że: „Polacy, a własnej wartości nie znają, okazać jej nie umieją“... Kończyło ale: Wystawa! Od niej zaczyna się era nowa, propagandy Polski — wśród swoich i obcych.

A jakżeż się serce radnje, iż Podhale, a jest na niej — wystawowem clou, polskim gwoździem, jaki wbijamy w sztandar propagandy, aby rozwiewał flagę Podhala, szeroko, daleko.. Nowy Sącz przemawia z pięknej panoramy, pp. Barbackiego — Reguły, artystycznie i pięknej, propagandowo — wzrokowo — bogatej! — Stary Sącz, coprawda mało reklamowany. Brak np. broszurki propagandowej, aby mówiła o... paleontologji Sącza, fenicjologji etc. coby u cudzoziemców obudziło większy szacunek dla ziem historycznych Polski, że na nich i w ich wnętrzu, kryją się czy-i halstadzka, czy laten epoka, a nawet kamienne, bronzowe..., a już Fenicjanie — zostawili w Sączu ślady od nazw, wyrazów, po cmentarzyska... (podobnie i nad Sanem!).

Krynica — szkoda, że nie ma połączeń lepszych, aby do niej zaglądali obcy, jak do Zakopanego, w parę godzin i zobaczyli, że jest piękna, że można do niej przyjechać na dolce far niente lata, zobaczyć tam nietylko góry, lasy, pić wodę, ale poznać „u źródeł“ sztukę ludową etc... Tutaj musimy się zrównać z Europą! Wszak, kto zjedzie do Rzymu, może w parę godzin, a znaleźć się w Tivoli, lub w Neapolu, żeby: „vedere Napolie poi morire“... u nas, niekoniecznie umierać, po zobaczeniu Polski, ale żyjąc, wracać do niej, bo jest atrakcją świata i Polska, Podhale, jak Italja, Holandja, czy Niemcy, etc. etc...

Oprowadzałem Włocha — pana Cosulicha, który nam w Monpalcone, zbudował okręty: „Piłsudski“ i „Batory“... Zdumiał ten „gość z Triestu“, że Kraków, coś tak bajecznego, tak wytwornie pięknego... A tensam p. Cosulich, nienazbyt wiedział, czy... Sienkiewicz, rosyjskim, czy... polskim pisarzem!

Tak reklamujemy się! — I pan Cosulich — pisał mi, że wyśle całą wycieczkę z Triestu... To samo uczyni i poeta Papini, boć go zaciekawiłem... prospektami polskiej ziemi... z tej wystawy! —

Naturalnie, że i to — na szczęście żyjącego: Ignazio Zuluagi, malarza hiszpańskiego, jak tylko będzie można — wyślę, aby mu przypomnieć Stary Sącz, polską Sepulavedę, polską Sienę, to cudowne miasto, na karcie turystyki polskiej! —

Tu składam dank. p. Sodułowi, który mię — jak pierwszorzędny „cicerone“ wystawy, oprowadzał, a już w arkany jej, wtajemniczył. Gdzieindziej — uczczę go wierszem... „do mojego cicerone, w Krakowie“, na wystawie— w murach Akademji Górniczej.

Michał Asanka-Japołł

Wywłaszczenie gruntów na terenie gmin Kurów — Rożnów

Powszechnie wiadomem jest, że w związku z budową zapory wodnej w Rożnowie grunty mające być zalane zostaną wywłaszczone. Wywłaszczenie to jest usprawiedliwione interesem ogólnopaństwowym i dlatego konieczne. Z drugiej strony jednak nie można dopuścić do tego, aby przy wywłaszczeniu, akcie bądź co bądź dla wszystkich gospodarzy przykrym, nietylko, że zostaną oni wysiedleni z tak pięknych okolic i będą musieli szukać nowych siedzib, ale także przyzwyczajać się do nowych warunków życiowych, ażeby ludzie ci zostali przy tej sposobności wykorzystani i pokrzywdzeni.

Na skutek próśb i zażaleń ludności z terenów Rożnowa i okolicy Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Nowym Sączu w obronie interesów tamtejszego rolnictwa urządziło w Zbyszycach dnia 2 VIII br. zebranie pod przewodnictwem Prezesa Narcyza Potoczka, na którem dokonano wyboru delegatów poszczególnych gromad. W następstwie tego urządzono 13 VIII drugie zebranie w sali O. T. R. w Nowym Sączu, na które prócz delegatów przybył również Prezes Krakowskiej Izby Rolniczej p. Senator Edward Kleszczyński. Na zebraniu tem uchwalono jednogłośnie wysłać do Władz Państwowych memorjał opracowany przez Prezydjum O. T. R. a dotyczące zagadnień związanych z wywłaszczeniem, przesiedleniem i tp. Wszystkie postulaty wysunięte w memorjale przyrzekł gorąco poprzeć p. Senator Kleszczyński a zarazem spowodować u Rządu większe zainteresowanie się losami wywłaszczonych i zagadnieniami związanemi z przesiedleniem ludności. Sprawy te jako bardzo ważne i dotyczące egzystencji setek rodzin powinny być uregulowane specjalną ustawą, któraby nie pozwoliła na pokrzywdzenie wywłaszczonych. Memorjały powyższej treści wysłano do: 1) Prezesa Rady Ministrów, 2) Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, 3) Ministra Komunikacji, 4) Wojewody Krakowskiego i 5) Staroście Powiatowemu w Nowym Sączu.

Ostatnio p. Senator Kleszczyński powiadomił Prezesa O. T. R. w Nowym Sączu, że p. Wojewoda Krakowski pułk. Gnoiński bardzo życzliwie odnosi się do żądań ludności i w tym celu osobiście będzie na terenie wspomnianych Gromad, ażeby się bliżej zapoznać ze stanem faktycznym.

—O—



Zdjęcie przedstawia fragment konduktu pogrzebowego ś. p. Wojciecha Stpiczyńskiego.

Szkoła, która przychodzi do ucznia

Najmniejsze wykształcenie, wymagane dziś od każdego obywatela naszego państwa, to ukończenie szkoły powszechnej. W obecnych ciężkich warunkach materjalnych, kiedy każdy prawie człowiek, pragnący się uczyć, musi poświęcić znaczną część swego czasu na pracę zarobkową, ogromnym ułatwieniem jest nauka przez korespondencję.

Istniejący od 12 lat **Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny** (Warszawa, Aleje Ujazdowskie 20 m. 7, tel. 8 21-10) przy pomocy prowadzonych przez siebie kursów, opartych ściśle na programach Ministerstwa W. R. i O. P., przygotowuje **do egzaminów państwowych** z zakresu **szkoły powszechnej i gimnazjum.** Kursy P. U. K. zastępują i podręcznik i żywe słowo nauczyciela.

W każdej chwili można rozpocząć naukę.

Prospekty i informacje udziela Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny bezpłatnie.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Tym, którzy wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci Matki i Babci śp. z Gregorczyków MARJI BAŁUCOWEJ zmarłej w N. Sączu dnia 6-go bm., składamy tą drogą z głębi serca płynące staropolskie „Bóg zapłać“

CÓRKI, SYNOWIE i WNUKI.

Nowości literackie

Tadeusz Giewont-Szczecina — po włosku. W najbliższym czasie ukaże się w tłomaczeniu włoskim prof. Michała Asanki-Japołła szereg wierszy Tadeusza Giewont-Szczeciny z jego książki pt. „Ziemia Śpiewająca“. Przekłady te ukażą się w piśmie literackim „Pensiero“ wychodzącem w Bergamo. Ostatnio o „Ziemi Śpiewającej“ ukazały się pochlebne recenzje w czasopismach literackich „Żagary“ w Wilnie, „Semafory“ we Lwowie, oraz entuzjastyczny obszerny artykuł w czasopiśmie literackiem „Kultura“ w Poznaniu. Wkrótce ukaże się drugi tom wierszy Tadeusza Giewont-Szczeciny pt. „Kamienny Profil“, pozatem jedna z firm nakładowych w Warszawie drukuje powieść pióra tegoż autora pt. „Człowiek w słońcu“. (jb.)

KRONIKA

KALENDARZYK

14 P. Podw. Krzyża św.
15 W. NMP. Bolesnej
16 Ś. † S. dz. Euzebji
17 C. Stygmy, Franciszka
18 P. S. dz. Józefa
19 S. S. dz. Januarjusza
20 N. Eustachjusza

—O—

OSOBISTE. **Ślub.** W dniu 15 sierpnia br. odbył się w kościele parafjalnym w St. Sączu ślub p. Stefanji Zwolińskiej z p. Mgrem Janem Loho-Sobolewskim.

Propaganda Podhala. W sobotę, po krótkim odpoczynku wakacyjnym, wyjechała w dalszy objazd propagandowy grupa regjonalna podhalańska z Michałem Piksą znanym wirtuozem gry na listku. Grupa wyjechała w ilości 5 ludzi. W skład grupy wchodzą poza Michałem Piksą pp.: Gena Potońcówna, Pyrdoł Tomek, Galica Józek i Babak Franek. Miejscem, gdzie grupa zatrzyma się dłużej, jest Częstochowa. Dalszym etapem będą: Małopolska wschodnia, następnie Wileńszczyzna.

Roczna Szkoła Przysposobienia Kupieckiego. Dyrekcja Gimnazjum Kupieckiego w N. Sączu otwiera z dniem 15 września 1936 r. w myśl ustawy z dnia 11 marca 1932 r. (Dz. U.

MIECZYSŁAW SZURMIAK

Grupa Ziemi sądeckiej na Zjeździe Górskim w Sanoku

(Dokończenie)

Niedziela 16 VIII br.

Dość pogodny ranek pospędzał wszystkich do śniadania. Czarna kawa, komiśniak, ser i łagodny, miły walczyk „Od bucka do bucka“. Potem jedni do kościoła, drudzy na poświęcenie drogi Komańcza—Jaśliska. Zwiedzenie Sanoka i wystawy przemysłowej wypełniło nam czas do obiadu. Z tą wystawą coś niedobrze. Mieszanina naprawdę artystycznych rzeczy z lichą tandetą. Popołudniu w sali Domu Żołnierza drugi nasz występ. Widzów dość, lecz niezapełno, bo równocześnie na stadjonie odbywały się dalsze popisy grup regjonalnych. Podobnie jak w sobotę, opuściliśmy salę wśród hucznych oklasków. Poszliśmy czemprędzej na stadjon upić się czarem pieśni i tańca. Tańczyli Huculi kołomyjkę. Ileż w tym tańcu piękna i jak djablo lekko tańczą! Gdyby nie uprzykrzone megafony, które niemożliwie potęgowały każdy szelest, każde zetknięcie się z deskami, miałoby się wrażenie jakiejś cudnej zjawy.

Co za bajeczny korowód barw i przeczystego rytmu. A przy tem ta ich muzyka. Żegnałem ich westchnieniem żalu. Po Hucułach — Podhalanie. Orle pióra, niepokalana biel guń, błyski ciupag i ten ich przedziwny śpiew. Porwał wszystkich — krzesany — Mateja zasłużył na burzę oklasków. — Gibka bestja.

Dobrze po północy wróciliśmy do koszar. Jednak sen odleciał. Moi chłopcy dowodzili — po psi krwi. — Antoś Kurtka odtańczył przepysznie kołomyjkę. Nagrodzono go takim ogromnym wybuchem śmiechu, że służbowy wpadł przerażony. Biedaczysko drzemał sobie w najlepsze na korytarzu i może śniły się mu czary nocy letniej, a tu nagle zerwał go potworny ryk śmiech. Już co prawda to prawda, weselszej grupy nad sądecką nie było. Humor wściekły, dowcip napoczekaniu. Gadaj takiemu wesołkowi o kryzysie... Powie ci, że cały ten pieroński kryzys ma... Taki przetrzyma nietylko kryzys.

W poniedziałek rano marsz na stację i jazda do Załuża na Święto Pracy. Ciekawość . . niosła szybciej od pociągu. Tyle się słyszało i czytało o tym święcie. Zaraz po wyjściu z pociągu zauważyliśmy niezwykły ruch. Formowano kolumny łopaciarzy. Starzy, młodzi, kobiety, dziewczęta, chłopcy cała armia. Na czele wódz tej armii poważny, sinobrody starzec hr Potocki z Rymanowa, twórca Święta Pracy. Szliśmy świeżo budowaną drogą. Okolica cudowna.

Zatrzymaliśmy się na nowym odcinku. Ruch wozów, mlaskanie łopat. Słonce wypędziło nas na polanę. Naprzeciwko ruiny zamku. Rozleniwienie jakieś ogarniać zaczęło wszystkich. Polana, jak jedno ogromne obozowisko. Wpatrzeni w niebo leżymy. A tam poniżej praca wre. Ktoś tam, zdaje się chyba syn ziemi, kochany Giewont z przekonaniem stwierdza: hm — Święto Pracy — i przeciąga się rozkosznie. Muzyka wojskowa wygrywa góralskie melodje. Sygnał trąbki: Minister Wojny, Generał Kasprzycki. Rzucamy słodkie próżnowanie. Słuchamy. Przemawia hr. Potocki.

Niebywale silny głos. Zapala się. Oto widzi w Święcie Pracy tysiące kilometrów dróg, powstałych wysiłkiem dobrej chęci. Jeden dzień w całej Polsce, wzbogaca skarb państwa, zespala wszystkich w twórczej pracy. A tak nam dróg trzeba... Wkońcu wręcza pamiątkowe łopaty Panu Ministrowi, Panom Pułkownikom, Starostom. Krótko i mocno przemówił Pan Minister. I znowu praca wre na drodze, i... w bufecie. Tu nasz Giewont bawi Sanoczanki takimi kawałami, że zapominają zaspokajać głodnych i spragnionych. Jakiś sprytny od — samiućkich Tater — zaprasza Go na przekąski, wódeczność, a rachunek poeta płaci. Tak to ulubieńców muz kiwają.

Mnie ciekawość wepchnęła między pracujących na drodze. Machnąłem kilkanaście razy łopatą i robię maleńki wywiad z poczciwym jakimś chłopiną. Nie przytoczę naszej rozmowy, tylko niestety mój pierwszy zachwyt dla tej pięknej ofiarności zmalał do 50 proc. Dałem spokój dalszej rozmowie bojąc się dalszego spadku.

Wzruszającą była chwila, gdy potężna gromada ludzka o godzinie 12-ej poczęła śpiewać Anioł Pański.

W pośrodku, jak patrjarcha ludu stał hr Potocki.

Obrazek z dalekiej przyszłości.

Dopiero gdzieś około godziny trzeciej wróciliśmy na obiad do Sanoka. Po obiedzie walimy na stadjon. Jeszcze jeden występ i z biciem serc czekamy na ogłoszenie sądu konkursowego. Nowy Sącz — trzy pierwsze miejsca za taniec, pieśń ludową i strój ludowy męski i trzecie miejsce za strój kobiecy. Dobrze tak dziewuchom, bo nie zastosowały się do moich wskazówek.

Skrzywdzona została tylko muzyka. Wprawdzie uznaną została za jedną z najlepszych, tylko że trąbka odebrała jej charakter czysto ludowy. Ale niech tam. I tak w tym roku posunęliśmy się wyżej o dwa pierwsze miejsca.

Pożegnaliśmy stadjon wesoło i ze śpiewem ruszyliśmy nad San. Iluminacja rzeki wspaniała. Po cichych falach Sanu płynęły cudownie przybrane w lampiony kajaki, łodzie, tratwy. Rój

R. P. Nr 38|32 poz. 389) ROCZNĄ SZKOŁĘ PRZYSPOSOBIENIA KUPIECKIEGO.

Nauka odbywać się będzie w godzinach przedpołudniowych.

Do Szkoły Przysposobienia Kupieckiego przyjmować się będzie kandydatów(tki), które przedłożą: a) świadectwo ukończenia 7 oddziałów Szkoły Powszechnej lub inne świadectwo uznane za równoważne, oraz b) metrykę urodzenia, stwierdzającą, że kandydat nie przekroczył 18 roku życia.

Wpisy przyjmuje oraz szczegółowych informacyj udziela Dyrekcja Gimnazjum Kupieckiego w godzinach urzędowych od 10—12.

Zebranie informacyjne. Związek b. Ochotników Armji Polskiej Oddział w Nowym Sączu zawiadamia, że dnia 20 września br. (niedziela) o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się Zebranie Informacyjne w lokalu Związku Legjonistów przy ul. Batorego. Obecność wszystkich Członków obowiązkowa.

Tydzień Strzelca. W dniach od 12—20 września odbędzie się „Tydzień Propagandy Związku Strzeleckiego. W związku z tem odbędą się liczne ciekawe imprezy, jak wyświetlanie filmów z życia strzeleckiego, zawody sportowe, oraz dancing w Czytelni Mieszczańskiej w dniu 19 września.

Ze sportu

Piłka nożna — Mistrzostwo kl. B. Sandecja (N. Sącz) — Czarni (Jasło) 3:1 (1:1)

Gra prowadzona była w ostrem tempie, sędzia nie mógł sobie dać rady z graczami szczególnie z „Czarnych". Przed pauzą pierwsi zdobywają bramkę Czarni, atoli kilka minut później wyrównuje Kippel w podbramkowem zamieszaniu. Po przerwie następuje zmiana pozycji w ataku Sandecji, co wychodzi jej na korzyść. Dalsze dwie bramki dla gospodarzy zdobywają Kippel i Ladenberger. Sędzia p. Gryl z Tarnowa słaby. Widzów około 1000.

świateł grał tęczą kolorów. Tysiące ogni sztucznych szybowały do niebios, aby spadać deszczem różnobarwnych gwiazd i topić się z sykiem w czarnej toni. Olbrzymie ogniska rzucały jaskrawe światła na siedzące kołem tłumy górali od Olzy po Czeremosz.

Złączone orkiestry pułków podhalańskich potęgowały nastrój. Całość... bajka z tysiąca i jednej nocy. A kiedy poczęły gasnąć ogniska, z obu brzegów Sanu popłynęła potężna pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła".

Zjazd Górski zakończył się.

Żegnaliśmy kochany Sanok z żalem. Było nam w nim dobrze, swojsko. Żegnaliśmy piosenką, muzyczką Dom Żołnierza. Mimo późnej nocy odprowadzono nas tłumnie na stację. Serdecznie żegnaliśmy się z Panem Pułkownikiem Csadkiem, który naprawdę nie szczędził trudu i nie zamknął serca. Sierżanta p. Kazimierza Tenetę, chłopcy mało nie udusili, gdy wśród wiwatów wylatywał w górę. Już to nasze wojsko nas kocha, a my mu tem samem płacimy.

Ale wszystkiemu musi być koniec. Jedno potężne sapnięcie i jazda z powrotem do Nowego Sącza.

Kącik radjowy

Tydzień radjowy rolnika od 13—19 września 1936 r.

W niedzielę dnia 13 września br. w porannej części „Audycja dla wsi" o godzinie 8 03 „Gazetka rolnicza" w opracowaniu red. Stanisława Jagiełły. O godzinie 8 22 „Przegląd rynków produktów rolnych", w którym red. Stanisław Prus-Wiśniewski scharakteryzuje wahania cen produktów rolnych na rynkach światowych. Popołudniową część „Audycji dla wsi" wypełnią: o godzinie 14 30 pogadanka pt. „Moje uwagi przy zbiorze ziemniaków", w ramach której dr. Konstanty Moldenhawer omówi zagadnienie rozpoznawania ważniejszych chorób głębów ziemniaków w czasie kopania. Następnie o godzinie 14·45 pogadanka inż. Władysława Świeżyńskiego pt. „Z doli instruktorskiej". W pogadance tej autor mówić będzie o pracy instruktora rolnego w terenie.

W poniedziałek dnia 14-go bm. „Skrzynka rolnicza" inż. Wacława Tarkoskiego. We wtorek aktualnych informacyj dla rolników w „Wiadomościach rolniczych" udzieli p. Józef Płatek. W środę „Skrzynka rolnicza" w opracowaniu inż. Wacława Tarkowskiego. W czwartek pogadanka z cyklu „O zarządzaniu gospodarstwem", w której Fryderyk Zoll udzieli praktycznych wskazań w zakresie kierowania warsztatem rolnym. W piątek praktyczną pogadankę, związaną z sezonem robót rolniczych pt. „Ostatnie żniwa" wygłosi p. Fortunat Skarzyński, zaś w sobotę jak we wszystkie powszednie dni tygodnia, to znaczy o godz. 12.03 „Przegląd Prasy Rolniczej" w opracowaniu inż. Ireny Niewodniczańskiej.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

Km. 69|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Gorlicach Marjan Kosiba, mający kancelarję w Gorlicach przy ul. przy ul. Wł. Jagiełły, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że celem wyegzekwowania od 1) Lipinickiej Spółki Gazolinowej z ogr. odp. w Krygu i 2) „Kryg" Spółki Gazolinowej z ogr. odp. w Krygu — działających przez zawiadowcę p. Manesa Beera Perlmana w Krakowie ul. Legionów 4, na rzecz p. Samuela Justa w Krośnie i tow. sumy 25.838 zł zpn. i t. d. w dniu 24 września 1936 r. o godzinie 9-tej (nie później jak w 2 godziny po czasie wyż oznaczonym) w Krygu odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do dłużniczek Lipinieckiej Spółki Gazolinowej z ogr. odp. w Krygu i „Kryg" Spółki gazolinowej z ogr. odp. w Krygu, a składających się z silnika spalinowego »Benz« o sile 12 HP, zbiornika na gazolinę 6 m dług. o średnicy 2 m, pompy tłokowej, gazometru Nr 19, pompy skrzydłowej, imadła do rur, 5-ciu rozdzielaczy, pasa skórzanego do kompresorów, klucza łańcuszkowego, gwintownicy 2 cal., noża do cięcia rur, 13 lamp elektrycznych, 10 odważników, gazometru 3 cal., 4 kłódek z kluczami, 16 kluczy montażowych, 3 aparatów do pomiaru gazów, około 1000 kg żelaza bezużytecznego — oszacowanych na łączną sumę 3.314 zł, oraz z 311 mb. rur 2 cal. i 489 mb. rur 3 cal. których wartość przed licytacją ustalona zostanie. Na biegłego celem dokonania oszacowania odnośnych rur powołuję p. Kazimierza Rydarowskiego z Gorlic.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyż oznaczonym. Komornik.

I. Km. 166|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, Rewiru I. urzędujący w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej 27 — na zasadzie art. 602 — 604 kpc. ogłasza, że w dniu 21 września 1936 r. o godzinie 12-ej odbędzie się w Zakopanem przy ul. Witkiewicza 26 publiczna licytacja ruchomości składających się z: 1) maszyny do szycia gabinetowej, krytej, 2) futra selskinowego, 3) szlafroka czarnego japońsk.— malow., 4) sukni czarnej wieczorowej.

Ruchomości te oszacowane zostały na łączną kwotę zł 710.

Wymienione wyżej ruchomości można oglądać w dniu licytacji na miejscu sprzedaży, w czasie wyżej podanym. Komornik.

Km. 892|35. W sprawie: wierz. Komunalnej Kasy Oszczędności m. Żywca przeciwko dłużn. Jakóbowi i Julji Micherdzińskim w Zabłociu. Komornik Sądu grodzkiego w Żywcu, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 października 1936 r. o godzinie 11·30 w Sądzie gr. w Żywcu sala Nr 12, odgędzie się sprzedaż, w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jakóba Micherdzińskiego syna Franciszka i Julji z Lachów Micherdzińskiej w Zabłociu nieruchomości, a to: całej realności lwh. 1531 ks. gr. gm. kat. Zabłocie objętej mającej urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Żywcu, składającej się z parceli bud. lkat. 899 i roli lkat. 1059, z domu parterowego murowanego za stajnią i pieca do wypalania wapna. Nieruchomość położona jest nad rzeką Sołą za fabryką „Solali".

Nieruchomość oszacowana została na sumę 15208 zł, cena zaś wywołania wynosi 11406 zł.

Rękojmia wynosi 1520 zł 80 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim.

Również wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia. Komornik.

Km. 494|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej, Adam Garczyński mający kancelarję w Limanowej, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24 września 1936 r. o godz. 9-tej w Skrzydlnej, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Antoniego i Marji z Tomerów Bielów zam. w Gruszowie, a mianowicie: 2 buhaji rocznych, czerwonych; 1 jałówki czerwonej; 2 świń białych, 3 mies.; 1 wozu drewnianego, z drabinami; 1 chustki na głowę, czarnej; 2 poduszek puchowych; 5 kóp pszenicy; 2 sznurów korali czerwonych.

Ruchomości powyższe, prócz korali, zostały oszacowane na kwotę 636 zł a korale zostaną oszacowane przed licytacją.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 98|34. Strona zobowiązana Franciszek Łukasik i Rozalja z Gabrysiów Łukasikowa. EDYKT LICYTACYJNY oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Mojżesza Bartha w Nowym Sączu ul. Lwowska 1 jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 13 października 1936 o godzinie 11.30 przedpoł. w biurze Nr. 68 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności obj. lwh. 79 gm. kat. Gołąbkowice składającej się z pgr. lk. 17|8, 17|7, 17|19 łączny obszar 38 ar. 09 m² wraz z zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarczemi: 1) dom piętrowy — parter murowany piętro z drzewa, 2) studnia, 3) dom drewniany o 3-ch izbach, 4) drewutnia, 5) dom drewniany o jednej izbie, 6) drewutnia z desek, 7) studnia z krążków betonowych, 8) dom drewniany, parter o dwóch izbach, 9) wychodki z desek, 10) szopa z chlewkiem z desek, 11) szopa (barak) mieszkalny z desek, 12) chlewik z cegły, realność ta oszacowana na 13.859.76 zł, służebności zaintabulowane na 300 zł razem wartość szacunkowa wynosi 13.559.76 zł, najniższa oferta wynosi 9039 zł 84 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokuły oceniania i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu 68.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze.

Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenia na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje hipoteczne ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika.

Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego będzie się uważać za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika, późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności, powstałych z tytułu bądź udzielowego kredytu, bądź prowadzenia interesów, albo ewikcji albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terenie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające.

Powyższe oświadczenie i oznajmienia należy wnieść do Sądu Grodzkieoo w Nowym Sączu pisemnie lub ustnie do protokołu.

W myśl § 172 ust. ostat. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków, dodatków, należytości i innych danin publicznych z realności, aby oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym, czy zaspokojenia tych należytości o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przejęcie długu przez nabywcę, z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego dłużnika.

Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażądano zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przejęcie długu przez nabywcę, późniejsze żądania zapłaty, mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należytości i inne daniny publiczne, które od tej nieruchomości mają być opłacone, wraz z procentami i innemi należytościami ubocznemi o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im z resztą przysługuje, byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnem zaspokojeniu wierzyciela egzekwującego. Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu